

Sygn. akt I ACa 272/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Popek
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymala (spr.)
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej

z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia

20 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 538/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda S. B. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 272/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda S. B. kwotę 180.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2013r do dnia zapłaty oraz kwotę 3.348,28 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu (pkt I i III), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Siedlcach kwotę 9.000 złotych tytułem brakującej części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony (pkt IV).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 5 czerwca 2004 r. w miejscowości Z. doszło do wypadku komunikacyjnego, na skutek którego pasażerka pojazdu P. B. poniosła śmierć na miejscu, natomiast pasażerka D. B. na skutek odniesionych w przedmiotowym wypadku obrażeń zmarła w szpitalu. Wyrokiem z dnia 23 listopada 2005 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt (...), Sąd Rejonowy w Siedlcach za winną spowodowania przedmiotowego wypadku uznał kierującą w/w pojazdem matkę P. B.

i D. B. - M. B.. Pojazd, którym poruszała się M. B. posiadał ważne wykupione w pozwanym Towarzystwie ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej.

W chwili śmierci P. B. miała 8 lat, zaś D. B. – 4. Były córkami powoda S. B.. Wszyscy razem z M. B. zamieszkiwali w domu w D.. Tworzyli szczęśliwą rodzinę. Spędzali ze sobą dużo czasu. Ich więzi rodzinne były bardzo silne. Powód pracował w W. jako kierowca, jednakże chcąc mieć więcej czasu dla córek szukał zatrudnienia bliżej miejsca zamieszkania i w kwietniu 2004 r. zrezygnował z dotychczasowej pracy. Od tego czasu do dnia wypadku sprawował bezpośrednią, osobistą opiekę nad małoletnimi, gdy jego żona M. B. pracowała. O wypadku S. B. dowiedział się telefonicznie od kuzyna. Widział ciało córki P. przykryte workiem. Po wypadku cały czas spędzał na cmentarzu i w szpitalu przy córce D.. Nie wyraził zgody na pobranie od niej organów, gdy lekarze stwierdzili śmierć mózgową dziecka, gdyż miał nadzieję że wyzdrowieje.

W krótkich odstępach czasu odbyły się dwa osobne pogrzeby córek S. B., który niebawem po tym, wraz z żoną M. B. wyprowadził się z domu, bowiem wszystko w nim przypominało mu dzieci. W dalszym ciągu nie pozbył się należących do nich rzeczy. W kilka miesięcy po wypadku wrócił do pracy. Po śmierci córek relacje między małżonkami B. uległy pogorszeniu. Co prawda w lipcu 2008 r. S. B. i jego żona ponownie zostali rodzicami, jednakże S. B. nie przestał obwiniać żony o śmierć córek. Ma do niej żal, że zbyt szybko otrząsnęła się po tragedii. Obecnie są w trakcie rozwodu. S. B. każdy wolny czas poświęca córce W.. Dostrzega w niej duże podobieństwo do zmarłych dzieci.

Śmierć córek była dla S. B. nieoczekiwana, tragiczna i bardzo dotkliwa w skutkach. Wywołała gwałtowne, silne i niezwykle przykre emocje. Smutek, żal i poczucie krzywdy i tęsknota za dziećmi towarzyszą mu do dnia dzisiejszego. Do chwili obecnej niemalże codziennie odwiedza grób córek. Unika spotkań towarzyskich. Woli być sam. Sferę emocjonalną S. B. cechuje obniżony poziom zrównoważenia reakcji emocjonalnych. Ma on wysoki poziom niepokoju wewnętrznego i lęku. Ujawniają się u niego cechy depresyjności. Prezentuje wysoki poziom wrażliwości emocjonalnej. W okresie od 2005 do 2008 r. występowały u niego objawy wykraczające poza normę zwykłej reakcji żałoby w postaci przedłużonego zespołu stresu pourazowego. Jego obecne funkcjonowanie społeczne jest obniżone. W jego sferze emocjonalnej ujawnia się poczucie winy, objawy lękowe i depresyjne, które wymagają terapii psychologicznej.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwane Towarzystwo przyznało powodowi odszkodowanie w łącznej wysokości 20.000 złotych z tytułu znacznego pogorszenia się jego sytuacji życiowej po śmierci córek.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy w postaci wskazanych w uzasadnieniu wyroku dokumentów i osobowych źródeł dowodowych.

W tak ustalonym stanie faktycznym, który pozostawał między stronami bezsporny Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za uzasadnione w zdecydowanej części. Sąd Okręgowy wskazał, iż z uwagi na datę zdarzenia skutkującego śmiercią córek powoda (5 czerwca 2005 r.), podstawą żądania zapłaty zadośćuczynienia za ich śmierć nie mógł być art. 446 § 4 kc, który w dacie tej nie obowiązywał. Sąd Okręgowy stwierdził też, że Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 r., nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc (uchwała z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, niepubl.).

W ocenie Sądu Okręgowego rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, podlega ochronie prawa. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 kc i art. 24 kc. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009 LexPolonica nr 2371235, OSNC 2010/C poz. 91, OSP 2011/2 poz. 15). Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy zaakceptował stanowisko, zgodnie z którym na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę także wówczas, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, nie każdą więź rodzinną automatycznie zaliczyć można do katalogu dóbr osobistych. Dotyczy to jedynie takiej więzi, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy.

Z zeznań złożonych przez powoda oraz świadków, a także pozostałego materiału dowodowego, zdaniem Sądu Okręgowego, wynika bez najmniejszych wątpliwości, iż poczucie krzywdy i cierpienie powoda po stracie dwóch córek było ogromne. Ich śmierć wywołała u powoda silny wstrząs psychiczny, była doświadczeniem dla niego traumatycznym. Doprowadziła do zmniejszenia jego aktywności życiowej i wycofania z relacji społecznych. Skutkowała ogromnym stresem, objawiającym się silnym napięciem emocjonalnym. Powód przesłuchany na rozprawie zeznał, że nie pogodził się ze stratą, a winą za nią obarcza swoją żonę. To też zdaniem powoda było głównym powodem rozpadu jego małżeństwa. Z zeznań świadków, ale i samego powoda wynika, iż powód nie jest w stanie zapomnieć o wypadku i wciąż rozpamiętuje śmierć córek. Ma poczucie winy, niemalże codziennie odwiedza on grób córek. W dalszym ciągu posiada wszystkie należące do dzieci rzeczy. Narodziny córki W. nadały nowy sens życiu powoda. To jej poświęca cały swój wolny czas. Jednakże doszukuje się w niej i dostrzega ogromne podobieństwo do zmarłych P.

i D.. Relacje panujące w rodzinie powoda były bardzo dobre, a powód dużo czasu spędzał z dziećmi, które bardzo kochał i był bardzo dobrym ojcem dla swoich córek.

Sporządzona w sprawie opinia biegłej psycholog nie pozostawia wątpliwości, iż śmierć córek była dla powoda przeżyciem traumatycznym powodującym ogromne cierpienia psychiczne, które były tym większe, iż na skutek przedmiotowego zdarzenia powód utracił nie jedno, ale aż dwoje dzieci (jedyne, jakie wówczas posiadał).

Po przywołaniu przepisu art. 34 i art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) oraz uchwały Sądu Najwyższego

z dnia 20 grudnia 2012 r. wydanej w sprawie o sygnaturze akt III CZP 93/2012 (LexPolonica nr 4492033) Sąd Okręgowy stwierdził, iż przepisy te stanowią także podstawę odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie tego przepisu kompensuje bowiem szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego doznają osoby najbliższe zmarłego na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej.

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach sprawy zachodzą wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego przewidzianej w art. 448 kc, w tym zawinione działanie sprawcy naruszenia.

Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia, po omówieniu kryteriów mających wpływ na określenie tej wysokości oraz charakteru zadośćuczynienia wskazał, iż niewątpliwie śmierć P. B.

D. B. spowodowała naruszenie dobra osobistego powoda jakim jest posiadanie rodziny, więzi emocjonalnej i duchowej pomiędzy rodzicem a dziećmi. Ponieważ więź ta ze wskazanych wcześniej względów była niezwykle silna wymaga zadośćuczynienia w odpowiednio wysokiej kwocie. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego dochodzona tytułem zadośćuczynienia przez powoda w wersji ostatecznie zmodyfikowanej kwota 250.000 złotych jest nazbyt wygórowana. Niewątpliwie rozmiar cierpienia powoda związanych ze skutkującym przedmiotową tragedią zdarzeniem był znaczny, jednakże zdaniem Sądu, obecne funkcjonowanie powoda nie jest już zdeorganizowane. Jak wynika z opinii biegłej, żałoba powoda miała wzmoczony charakter do 2008 r. Właśnie w (...) urodziła się córka powoda W.. W ocenie Sądu,

świadczy to o tym, iż powód poradził sobie z osobistym dramatem. Otworzył się na przyjęcie kolejnego dziecka. Zaangażował się w opiekę nad nim i w jego wychowanie. Pamięć córek, jakkolwiek żywa, serdeczna i w dalszym ciągu niezwykle dla powoda ważna, nie łączy się już z tak głębokimi przeżyciami jak bezpośrednio po ich stracie. Powód funkcjonuje obecnie prawidłowo i w sposób właściwy wykonuje podjęte role społeczne. Zdaniem Sądu, należy w szczególności mieć na uwadze, iż sprawcą wypadku, w wyniku którego śmierć poniosły córki powoda, nie była osoba obca. Wypadek spowodowany został przez żonę powoda, dlatego też Sąd doszedł do przekonania, iż poczucie krzywdy jakkolwiek ogromne, nie było takie jak w sytuacji, gdy śmierć dziecka spowodowana byłaby przez osobę powodowi zupełnie nieznaną, obcą. Co prawda, powód w toku postępowania twierdził, iż jego relacje z żoną na skutek przedmiotowego wypadku znacznie się pogorszyły, prowadząc w rezultacie do rozstania, jednakże zdaniem Sądu nie ma to znaczenia. Zwrócić należy bowiem uwagę na to, iż powód jeszcze długo po zdarzeniu pozostawał z żoną, z którą zdecydował się na posiadanie kolejnego dziecka. Mając na uwadze powyższe Sąd podjął decyzję o zasądzeniu na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty **180.000** złotych.

Odnośnie odsetek Sąd Okręgowy rozstrzygnął zgodnie z dyspozycją art. 481 § 1 kc w zw. z art. 817 § 1 kc. W ocenie Sądu Okręgowego, wszelkie wątpliwości w niniejszej sprawie rozwiązane zostały wraz z opinią biegłego psychologa, którą doręczono pełnomocnikowi pozwanego w dniu 24 października 2013 r. (k. 98 – zwrotne poświadczenie odbioru), a zatem od tej daty liczyć należało 14 - dniowy termin na spełnienie świadczenia przez pozwanego. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie, by dysponując zgromadzoną dokumentacją dotyczącą przedmiotowego wypadku, w którym zginęły P. i D. B., pozwany wypłacił powodowi należne mu zadośćuczynienie. Nie istniały wówczas już bowiem żadne wątpliwości, co do okoliczności zdarzenia, rozmiaru krzywdy powoda i podstaw odpowiedzialności pozwanego. Pozwany pozostawał zatem w zwłoce ze spełnieniem świadczenia od dnia 8 listopada 2013 r., dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe od tej daty.

Z uwagi na powyższe rozważania, powództwo w pozostałym zakresie należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 kpc i stosunkowo je rozdzielił. O kosztach postępowania poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd rozstrzygnął zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. w zw. z art. 100 kpc, również i w tym przypadku stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia oraz uwzględniając stopień wygrania sprawy przez powodów. Na koszty te złożyła się brakująca część opłaty sądowej od pozwu w wysokości 9.000 złotych, od uiszczenia której (ponad kwotę 1.000 zł) powód był zwolniony.

Apelację od powyższego wyroku złożyło pozwane Towarzystwo zarzucając wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 448 kc w zw. z art. 24 kc poprzez uznanie, iż powód doznał wskutek wypadku z dnia 5 czerwca 2005 r. krzywdy w postaci naruszenia dobra osobistego do życia w pełnej rodzinie;
2. art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (Dz. U. Nr 124, poz.1152 ze zm.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że ubezpieczyciel OC ponosi odpowiedzialność z tytułu naruszenia dobra osobistego powoda;
3. art. 446 § 3 kc poprzez niezastosowanie i przyjęcie, że kwoty otrzymane przez powoda tytułem stosownego odszkodowania nie mają wpływu na wymiar kwoty odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc w stanie faktycznym niniejszej sprawy;
4. art. 817 kc w zw. z art. 481 § 1 kc i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (Dz. U. Nr 124, poz.1152 ze zm.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie

i przyjęcie, iż odsetki za opóźnienie od przyznanej kwoty zadośćuczynienia liczy się od daty innej, niż data wyrokowania;

5. § 11 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie jako postawy orzekania o kosztach zastępstwa procesowego § 6 w/w Rozporządzenia.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego Towarzystwa nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się na wstępie do najdalej idącego wniosku o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji stwierdzić należy, iż jest on całkowicie chybiony. W myśl art. 386 § 2 i § 4 kpc sąd uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w razie stwierdzenia nieważności postępowania oraz może uchylić zaskarżony wyrok w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, iż nie zachodzi żadna z przesłanek skutkujących uchyleniem wyroku. Wyrok nie został wydany w warunkach nieważności. Apelacja nie zarzuca też, aby doszło do nierozpoznania istoty sprawy bądź aby zachodziła konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodzą podstawy, które miałyby skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodzą też podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku. Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego są całkowicie chybione i nieuzasadnione. Z uzasadnienia apelacji wynika, iż istota zarzutów apelacji sprowadza się do kwestionowania przyjętej przez sąd pierwszej instancji podstawy odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa i prawa powoda do dochodzenia roszczeń w oparciu o przepis art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Apelacja nie podnosi żadnych zarzutów dotyczących dokonanej przez ten sąd oceny dowodów i poczynionych ustaleń faktycznych ani zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego. W tej sytuacji ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy należało uznać za prawidłowe. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania i uznał je za własne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego również dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia w/w przepisów kodeksu cywilnego oraz art. 34 i 35 cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych jest prawidłowa, odpowiada kierunkowi wykładni prezentowanemu w orzecznictwie Sądu Najwyższego, szczegółowo przywołanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Odmienne poglądy skarżącego stanowią wyłącznie polemikę z prawidłowymi ocenami i wnioskami sądu pierwszej instancji. Nie można postawić Sądowi Okręgowemu zarzutu dokonania błędnej wykładni czy też błędnego zastosowania wskazanych przepisów prawa, skoro dokonana przez ten sąd wykładnia jest zgodna z wykładnią przedstawianą w orzecznictwie Sądu Najwyższego w tożsamych pod względem faktycznym i prawnym sprawach.

Sąd Apelacyjny podziela w całości argumentację prawną przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie zachodzi potrzeba jej powtórzenia. Dodatkowo można wskazać, że w wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 (nie publ.) Sąd Najwyższy wprost odrzucił stanowisko, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie obejmuje odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty relacji pomiędzy ojcem i synem. Jak wynika zatem także z powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uchwał i

wyroków, wydanych w sprawach, w których zawsze pozwanymi byli ubezpieczyciele, Sąd Najwyższy pośrednio, lecz bez wątpliwości i konsekwentnie uznawał, iż oparte na art. 448 kc roszczenia osób bliskich zmarłego w wypadku komunikacyjnym są objęte ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Brak jest przepisu o ubezpieczeniach, który w omawianych warunkach wyłączałby odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na mocy art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu jaki miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego należy uznać za ugruntowany. Nie była to tylko jednostkowa wypowiedź Sądu Najwyższego. Stanowisko takie zostało wyrażone w wyroku z 25 maja 2011 r., sygn. II CSK 537/10, Lex nr 846563, w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11, Lex nr 852341 czy też w wyroku z 11 maja 2011 r., sygn. I CSK 621/10, Lex nr 848128. Sąd Najwyższy poprzez swój autorytet i podejmowane orzeczenia wpływa na kierunki wykładni przepisów prawa przez sądy powszechne. Akceptacja tych poglądów, zastosowanych do adekwatnych sytuacji prawnych, nie daje podstaw do stawiania sądowi orzekającemu zarzutu wadliwej wykładni omawianych przepisów. Apelacja nie zawiera żadnych skutecznych argumentów, które mogłyby prowadzić do odmiennych wniosków, niż wynikające z w/w orzeczeń. Wskazać też należy, iż Sąd Najwyższy postanowieniem składu siedmiu sędziów z dnia 27 czerwca 2014 r. (sygn. III CZP 2/14, Biuletyn Izby Cywilnej SN nr 7-8/2014, s. 9) odmówił podjęcia uchwały na pytanie Rzecznika Ubezpieczonych dotyczące przysługiwania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, nawet gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Jakkolwiek brak jeszcze uzasadnienia postanowienia, to jednak fakt odmowy podjęcia uchwały wskazuje na to, iż Sąd Najwyższy nie stwierdził istnienia rozbieżności w orzecznictwie w tej kwestii i nie znalazł podstaw do odstąpienia od dotychczasowej linii orzeczniczej.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż zarzuty apelacji kwestionujące wskazaną przez sąd pierwszej instancji podstawę prawną roszczenia są bezzasadne i nie mogą być uwzględnione. Wywody skarżącego dotyczące nowelizacji kodeksu cywilnego w zakresie wprowadzenia art. 446 § 4 kc nie mogą prowadzić do odmiennych wniosków.

Za chybiony należy też uznać zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc w zakresie przyjęcia, że w okolicznościach sprawy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda oraz w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zarówno charakter dobra osobistego powoda, jakie zostało naruszone tj. prawa do życia w pełnej rodzinie oraz zaistniała z tego tytułu krzywdę powoda. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które pozwoliłyby zakwestionować ustalenia sądu dotyczące więzi powoda z jego córkami, wpływu ich śmierci na jego codzienne funkcjonowanie, na jego emocje i psychikę. Kwestionowanie, iż w okolicznościach sprawy doszło do zerwania, gwałtownego, więzi rodzinnych, pozbawienia powoda prawa do utrzymania więzi rodzinnych, pomiędzy nim a zmarłymi, jako dobra osobistego jest nieuprawnione i nie znajduje jakichkolwiek podstaw prawnych i faktycznych. Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i uznaje je za własne. Nie zostały one w żaden sposób podważone przez skarżącego.

Jest oczywiste, iż nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. W prawidłowo ustalonych okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, iż więzi powoda z jego córkami były silne, a ich zerwanie wywołało u powoda olbrzymią krzywdę, traumatyczne przeżycia. Sam skarżący w uzasadnieniu apelacji wskazuje na niezwykle traumatyczne przeżycia powoda. A zatem uznanie przez Sąd Okręgowy, iż powodowi przysługuje roszczenie o zasądzenie z tego tytułu zadośćuczynienia jest całkowicie zasadne.

Odnosząc się natomiast do kwestii wysokości zasądanego świadczenia wskazać należy, iż zgodnie z zapatrywaniem utrwalonym w orzecznictwie, korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądanego zadośćuczynienia może być

aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob. m.in. wyroki SN: z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. I CK 219/04; 9 lipca 1970 r., sygn. III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53; z dnia 21 czerwca 2013 r., sygn.

I CSK 614/12, Lex nr 1383227). W sprawie niniejszej nie było podstaw do takiej korekty, gdyż określona przez Sąd Okręgowy suma zadośćuczynienia nie może być uznana za rażąco wygórowaną. Apelacja nie zawiera żadnych uzasadnionych argumentów wskazujących na taki charakter ustalonej przez sąd pierwszej instancji kwoty zadośćuczynienia. Skarżący nie wykazał, aby zachodził w sprawie dysonans pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami wpływającymi na wysokość zadośćuczynienia

w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi konkretnej sytuacji powoda. Sąd Okręgowy prawidłowo uwzględnił wszystkie okoliczności. W sprawie nie jest kwestionowany rozmiar krzywdy powoda, z uwagi na szczególnie silny charakter więzi łączącej go z córkami. Oceniając okoliczności sprawy według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, że krzywda wyrządzona rodzicowi w związku ze śmiercią dziecka jest jedną z bardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzi łączących te osoby. Wypadek komunikacyjny prowadzący do śmierci dziecka powoduje przerwanie tych więzi w sposób nagły, bez możliwości psychicznego oswojenia się z myślą o tym, że tak bliską osobę można utracić, co szczególnie trudne w przypadku tak małych dzieci jak zmarłe córki powoda. Rozmiar krzywdy powoda powiększa fakt, iż w jednym wypadku zginęły obie jego córki. Podnieść też należy, że zadośćuczynienie określone w art. 446 § 4 kc nie jest rodzajowo odmienne od zadośćuczynienia, o jakim mowa w art. 445 § 1 kc czy w art. 448 w związku z art. 23 i 24 kc, w każdym bowiem wypadku stanowić powinno kompensatę doznanej krzywdy. Wbrew zatem twierdzeniom skarżącego nie jest błędem odwoływanie się przy określaniu kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia do kryteriów wypracowanych

w orzecznictwie odnoszącym się tak do art. 445 kc jak i art. 446 § 4 kc. Reasumując powyższe rozważania wskazać należy, iż apelacja nie wykazała, aby zasądzone zadośćuczynienie było rażąco wygórowane i wykraczało poza wymogi funkcji kompensacyjnej jaką winno spełniać. Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku i obniżenia zadośćuczynienia, a tym bardziej oddalenia powództwa. Podnieść przy tym należy, iż wniosek apelacji zmierzał tylko do zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości a skarżący nie przedstawił jaka jego zdaniem kwota miałaby być sumą odpowiednią.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za chybiony należy też uznać zarzut naruszenia art. 446 § 3 kc. Przepis ten nie stanowił i nie mógł stanowić podstawy rozstrzygnięcia. Powód nie dochodził w sprawie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, którego dotyczy w/w przepis. Podnoszona przez skarżącego kwestia dotycząca ewentualnego uwzględnienia wypłaconego odszkodowania dla wysokości zasądanego zadośćuczynienia nie może być oceniana w kategoriach naruszenia art. 446 § 3 kc, ale w ramach omawianego wyżej przepisu art. 448 kc. W ocenie Sądu Apelacyjnego odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 kc jako odmienne świadczenie od zadośćuczynienia należnego na podstawie art. 448 kc nie podlega zaliczeniu na poczet należnego zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił fakt wypłaty odszkodowania i prawidłowo też ustalił fakt naruszenia dóbr osobistych powoda i doznaną z tego tytułu krzywdę. Jakkolwiek przy określeniu wymiaru odszkodowania uwzględnia się także okoliczności dotyczące szkody niemajątkowej doznanej przez poszkodowanego, ale tylko w zakresie wywołanej przez zdarzenie szkody majątkowej. Zasądzone w sprawie zadośćuczynienie nie obejmuje szkody rekompensowanej na podstawie art. 446 § 3 kc. Z tych względów zarzut naruszenia tego przepisu należało uznać za całkowicie bezzasadny.

Za bezzasadny należy też uznać zarzut naruszenia art. 817 kc, art. 481 § 1 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (t.j. Dz. U z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Z tym, iż zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma tu zastosowania przepis

art. 817 kc tylko przepis art. 14 w/w ustawy. Kwestia terminu wymagalności odsetek od zadośćuczynienia bywa rozbieżnie przedstawiana w orzecznictwie sądów powszechnych jak i Sądu Najwyższego. W wyroku z 8 sierpnia 2012 r. z dnia 8 sierpnia 2012 r. (sygn. I CSK 2/12, Lex nr 1228578) Sąd Najwyższy stwierdził, że należy łączyć przyznanie odsetek ustawowych z wymagalnością roszczenia o zadośćuczynienie, do której dochodzi niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty, czyli zawiadomienia o szkodzie stosownie do art. 455 kc

w zw. z art. 14 ust. 1 w/w ustawy. Co do zasady pogląd ten Sąd Apelacyjny podziela. Z kolei w wyroku z dnia 8 marca 2013 r. sygn. III CSK 192/12 (Lex nr 1331306) Sąd Najwyższy wskazał, że terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że odsetki należą się za sam fakt opóźnienia się dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 kc). Konstrukcja prawa do żądania odsetek przez wierzyciela od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, nie publ.). Specyfika świadczenia zadośćuczynienia pieniężnego jest jednak tego rodzaju, że jego wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa, ma charakter ocenny.

Z tej przyczyny, dłużnik, który zna wyłącznie wysokość żądania uprawnionego, nie ma pewności, czy żądana kwota zadośćuczynienia jest słuszna nie tylko, co do zasady, ale również, co do wysokości. Specyfika tego świadczenia powinna mieć również wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Z tej perspektywy istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe o terminie, od którego należy naliczać odsetki decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, trzeba przyjąć, że odsetki powinny być naliczane od dnia wezwania do zapłaty od kwoty, która była wówczas usprawiedliwiona.

Odnosząc powyższy pogląd do okoliczności sprawy niniejszej, który Sąd Apelacyjny podziela, wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż odsetki należą się od dnia, kiedy po wydaniu opinii pozwany znał całokształt sytuacji powoda i mógł ocenić zasadność zgłoszonego roszczenia. Skarżący nie wykazał, aby nie mógł ocenić rozmiaru szkody w tym terminie lub istnienia innych okoliczności, mających wpływ na ustalenie jego odpowiedzialności, zwłaszcza przy deklaracyjnym charakterze wyroku w tej sprawie. W tym stanie podnieść należy, iż jakkolwiek rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero po przedstawieniu dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej wcześniej (tak jest w rozpoznawanej sprawie, w pozwie zgłoszono żądanie zasądzenia kwoty 200.000 zł), nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty (por. wyrok SN z 8 lutego 2012 r., sygn. V CSK 57/11, Lex nr 1147804) tj. według treści art. 14 ust. 1 i 2 cyt. ustawy. W tym stanie zasądzenie odsetek od daty wskazanej w wyroku było prawidłowe i nie prowadzi do naruszenia w/w przepisów. Podnieść też należy, iż omawiane przepisy nie dają podstaw do konstruowania tezy, iż odsetki od zadośćuczynienia należą się jako zasada od daty wyrokowania.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też zarzutu apelacji dotyczącego rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zastosowana przez Sąd Okręgowy stawka 7.200 zł wynagrodzenia pełnomocnika wbrew twierdzeniom apelacji jest prawidłowa. Stosownie do treści § 11 ust. 2 wskazanego rozporządzenia regulującego wynagrodzenie adwokata (pełnomocnik powoda jest adwokatem) stawki, o których mowa m.in. w ust. 1 pkt 2 (sprawy o ochronę dóbr osobistych) nie obejmują opłat od roszczeń majątkowych dochodzonych łącznie. W sytuacji, gdy w rozpoznawanej sprawie przedmiotem żądania były wyłącznie roszczenia majątkowe wynagrodzenie pełnomocnika powoda określa się według § 6 w/w rozporządzenia, stosownie do wartości przedmiotu sprawy. Wskazać też należy, iż rozporządzenie regulujące wynagrodzenie radców prawnych zawiera tożsamą regulację jak przewidziana w w/w § 11 ust. 2; regulacja ta zawarta jest w § 10 ust. 2 rozporządzenia dotyczącego radców prawnych. W tej sytuacji brak jest podstaw do zmiany rozstrzygnięcia w tej części.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja pozwanego nie zawiera uzasadnionych zarzutów, zaś zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Z tych też względów i na mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc. Stawkę wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustalono w oparciu o przepis § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.